WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 ha wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Sahleri, R. Mosez Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevise. John F. Johnes & Cia.

Nr. 70 Kraków, środa 12 lutego 1908 r. ROK XVI.

Zawieje śnieżne w Galicji.

RUCH KOLEJOWY — PRZERWANY.

LWÓW. Dyrekcja kolei państwowych zawiadamia, że ruch ogólny na wszystkich liniach okręgu dyrekcji lwowskiej został wstrzymany — Oprócz przerw o których dotąd doniesiono, wstrzymano także ruch ogólny na szlaku Lwów Sambor i na linii Rawa Ruska-Sokal. Ruch towarowy wstrzymano na linii Stryj- Posada-Chyrowska. Dalej wstrzymano ruch ogólny na kolei lokalnej Przeworsk-Dynów i na liniach Jarosław-Rawa Ruska i Stryj Topolnica Sianki-Strzyłki. Dalej wstrzymano przypuszczalnie na 24 godzin ruch ogólny na szlaku Lwów-Krasne Oprócz tego wstrzymano ruch ogólny na szlaku Sambor Topolnica-Strzyłki; wobec czego cała przestrzeń Sambor-Sianki jest dla ruchu ogólnego zamkniętą.

LWÓW. Dyrekcja kolei państwowych zawiadamia że z dniem 10 bm. wstrzymano aż do odwołania na wszystkich liniach lwowskiego okręgu dyrekcyjnego ruch pociągów towarowych. Przesyłki będące w ruchu są do dyspozycji nadawców. Przyjmowanie nowych przesyłek odbywać się będzie tylko po złożeniu przez nadawców pisemnego oświadczenia, przewidzianego w regulaminie ruchu.

LWÓW. Z Przemyśla telegrafują: Zawieje śnieżne i wichry trwają dalej. Przemyśl jest w tej chwili odcięty od świata. Pociągi w stronę Lwowa nie kursują. a wczoraj do południa kursowały tylko między Przemyślem a Krakowem. O godzinie 3 popoł. wysłano jeden pociąg z Przemyśla do Krakowa, jednakże utknął on zaraz na pierwszej stacyi t. j. w Żurawicy i został zawiany. Kasa nie sprzedaje biletów. Na dworcu wywieszono napis, że sprzedaż biletów wstrzymano. Setki podróżnych biwakuje na dworcu, w poczekalniach i w westybulu niezwykły ruch. Poranny pociąg kuryerski, który przybył z Krakowa, wypuszczony do Lwowa, utknął koło Gródka w śniegu. Musiano go cofnąć do Przemyśla. Cofanie to trwało do godz. 6-ej wieczorem a więc przez cały dzień. Podróżni w szczerem polu zgłodniali znaleźli się w rozpaczliwem położeniu. Na szczęście jeden z konduktorów miał bochenek chleba i rozdzielił go po małej kromeczce pomiędzy podróżnych. Naoczni świadkowie opowiadają, że za kromeczkę chleba płacone po jednej koronie i więcej. Ale i o to było trudno; dopiero w Sądowej Wiszni pokrzepiono się jako tako, a lepiej dopiero wieczorem w Przemyślu.

LWÓW. Ruch ogólny na szlaku Podwołoczyska—Wołoczyska został wstrzymany.

PIERWSZE POCIĄGI.

LWÓW. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Na linii Lwów — Przemyśl odszedł dzisiaj do Przemyśla pociąg nr. 16, a odejdą jeszcze nr. 4, 22, 8, 20. Pierwszym pociągiem, który przyjedzie od Przemyśla, będzie pociąg nr. 3. Kiedy odejdą następne pociągi, jeszcze niewiadomo. Na linii Lwów — Krasne — Brody dzisiaj odszedł pociąg nr. 11 i odejdzie jeszcze do Krasnego pociąg nr. 3, a na linii Krasne — Brody nr. 1615, zaś odejdzie nr. 12. Jutro na tej przestrzeni pierwszym pociągiem będzie nr. 1614, zaś na linii Krasne — Lwów nr. 4.

LWOW. Na szlaku Hliboka — Seret przywrócono dnia 10 b. m. ruch ogólny.

LWOW. Dzisiaj o godzinie 10 tej przedpoł. wypuszczono z głównego dworca we Lwowie pierwszy bardzo zmniejszony pociąg do Przemyśla. Po południu o godzinie 2.45 odszedł ze Lwowa do Przemyśla pociąg pospieszny.

UDAREMNIONY SEJMIK.

LWOW. Posłowie sejmowi z wielkiej własności obwodu Samborskiego pp. Stanisław Niezabitowski, Albin Rayski i dr Tadeusz Skałkowski, którzy zapowiedzieli na wczoraj godz. 11 rano do sali Rady powiatowej w Samborze sejmik relacyjny, nie stawili się na nim z powodu przerwy w ruchu kolejowym, spowodowanej zawiejami śnieżnemi. Wyjechali oni wprawdzie ze Lwowa w kierunku Sambora, ale już przy siódmym kilometrze maszyna pociągu utknęła w śniegu, a pociąg musiał wrócić na dworzec lwowski. Posłowie wspomniani zwołują ponownie zebranie większej własności w Samborze na sobotę dn. 15 bm. godz. 11 rano.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków 11 lutego.

— OSTATNI WIECZOREK WEŁNIANY. Komitet urządzający wieczorki wełniane na sieroty i opuszczone dzieci, chcąc oszczędzić podwójnych kosztów, postanowił zamknąć tegoroczną serję wieczorków wełnianych trzecim wieczorkiem, który się odbędzie we czwartek 20 bm. w sali Starego Teatru. Bilety nabywać można u pań komitetowych i u dra Czernego w sądzie wyższym, a w dniu zabawy przy kasie Starego Teatru.

— RADA OPIEKUŃCZA odbyła w sobotę dn. 8 bm. pierwsze w r. b. posiedzenie zarządu stowarzyszenia. Przewodniczył prezes obecny r- dw. Łukaszewski. Imieniem wydziału wykonawczego, wiceprezes Szybalski przedstawił sprawozdanie z działalności stowarzyszenia za rok ubiegły oraz bilans z zarządu funduszami. Dochody stowarzyszenia w r. z. wyniosły ogółem 16.032 koron.

— WYBORCY KRAKOWSCY. Ogół uprawnionych w Krakowie do głosowania na posłów do Sejmu krajowego wynosi 9801. Z tego przypada 3339 na inteligencję a 6462 na opodatkowanych. Ogólna cyfra opodatkowanych w Krakowie wynosi 9693, z tych odpada jedna trzecia część najniżej opodatkowanych, to jest 3231. Najwyższy podatek w Krakowie płaci ministerstwo kolejowe w kwocie 85,430 k. 50 h. najniższy podatek gruntowy wynosi 1 halerza.

— CZWARTA POGADANKA PEDAGOGICZNA, urządzona staraniem sekcyi odczytowej „Ogniska" nauczycielskiego krakowskiego była również interesującą i ożywioną jak poprzednie. Referentka p. Wanda Konczyńska w bardzo pięknym, jędrnym, jasnym referacie, wskazała, opierając się na faktach dziejowych i doświadczeniu codziennem, nasze wady narodowe, a to: bierność, lekkomyślność, lenistwo, brak wytrwałości, nadto inne, które są wynikiem niskiej kultury. Wady te, wrodzone nam niejako, przynoszą dzieci z sobą do szkoły, czem utrudniają niezmiernie pracę wychowawczą nauczającym. Dom i szkoła z porozumieniem wzajemnem wadom tym powinni przeciwdziałać wszelkimi środkami. Służyć do tego mają nie tylko kary, nagrody, ale nadewszystko dobry przykład starszych, wdraża nie dzieci od lat najmłodszych do sumiennej pracy, do prawdomowności, oszczędności, wogóle do cnót, wadom naszym przeciwnych. W szkołach powinien być w tym celu regulamin normujący postępowanie uczenic i uczniów oraz złota księga charakteru. Polecać należy dzieciom i młodzieży pisanie dzienników, bo to wdraża do poznawania siebie i czuwania nad sobą. Aby rozbudzić w młodzieży naszej świadomość konieczności pracy nad udoskonaleniem swego charakteru moralnego, należy urządzać odczyty i pogadanki etyczne dla dzieci i młodzieży i zawiązać nowe, lub przyłączyć się do którego z istniejących Towarzystw, mających na celu czuwanie nad wychowaniem narodowem i etycznem.

W dyskusyi zabierało głos wielu obecnych. Profesor p. Callier wskazał na rażące wady naszego charakteru narodowego t. j. brak punktualności, intenzywności w pracy, oszczędności. Podniósł wielkie znaczenie przykładu starszych i podał hasło dążenia do poprawy wychowania narodowego: ucz się, pracuj rzetelnie i oszczędzaj. W dalszej dyskusyi zabierali głos p. p. Robak, Spławińska, Silberstein, Sleczkowska, Lewicki. Po skończonej dyskusyi zaprosiła przewodnicząca obecnych do dalszego zapisywania na członków komitetu rozrywek dla dzieci i oznajmiła, że posiedzenie tego komitetu odbędzie się w najbliższą środę t. j. 12. b. m. o godz. 5 1/2 pop. w kancelaryi szkoły wydz. im. Mickiewicza (Studencka 13)

Następna pogadanka odbędzie się w niedzielę dnia 16. lutego. Referentką będzie znana artystka malarka oraz działaczka na polu wychowania narodowego p. Wolińska.

— SPROWAD. ZWŁ. K SŁOWACKIEGO. Pod przewodnictwem Adama Krechowieckiego odbyło się we Lwowie trzecie posiedzenie komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego. Głównym tematem obrad była sprawa przeniesienia zwłok poety do kraju. Sekretarz prof. dr. Hahn, podał do wiadomości obecnych, że prezydjum komitetu wystosowało pismo do prezydenta francuskiego gabinetu Clemenceau, w celu usunięcia trudności, na jakie przewiezienie zwłok napotyka. Pismo to podpisane przez prezydjum miasta, jako też prezydjum komitetu wręczy prez. Clemenceau osoba uproszona przez komitet. N ankietę krakowską w sprawie wyboru miejsca złożenia zwłok poety, postanowiła sekcja jednogłośnie odpowiedzieć, że miejscem złożenia zwłok poety, powinien być Wawel. Drugim punktem obrad była sprawa pomnika. Po dłuższej dyskusji uchwalono wnieść podanie do Namiestnictwa lwowskiego o pozwolenie zbierania składek na pomnik. Upoważniono nadto prezydjum do wydania odezwy zachęcającej społeczeństwo do składek na pomnik.

— PRZENIESIENIA na POCZCIE. Dyrek. poczt przeniosła asystentów pocztow. Michała Wahna ze Szczakowej, Ludwika Otta z Oświęcimia, Stanisława Zaruckiego z Now. Sącza i Teodora Niewiadomskiego z Zywca, wszystkich do Krakowa, zaś Maksymiliana Scisłowskiego z Łańcuta do Rzeszowa.

— KRON. POLICYJNA. Policja aresztowała wczoraj 14-letniego Rudolfa Czubę, włóczęgę i złodzieja. Czuba przyszedł do swojego rówieśnika Jana Loeblera, zamieszkałego przy ul. Szpitalnej i bawiąc się z nim, zręcznie wyciągnął mu torebkę papierową, w której znajdowało się 53 kor. Czuba ze zdobyczą począł uciekać, Loebler dogonił go jednak i spowodował aresztowanie. Pieniądze skradzione odebrano.

— NEKROLOGIA. Andrzej Gliński, nauczyciel szkół wydział. przeżywszy lat 65, zmarł dnia 10 bm. w Podgórzu.

Franciszka z Pfersmanów Mayerowa, wdowa po aptekarzu przeżywszy lat 85, zmarła w Krakowie dn. 10 bm.

KALENDARZYK KARNAWAŁOWY.

W sobotę dnia 15 lutego: Bal kupiecki w Starym Teatrze — Bal korpusu weteranów w Podgórzu w sali p. Bengesza przy ulicy Mostowej w Krakowie, — Zabawa taneczna w Resursie urzędniczej. — Zabawa Kółka filologów w klubie pocztowym. — Kabaret i zabawa taneczna w Związku akademickiem (Sławkowska 11)

W niedzielę dnia 16 lutego: Bal kucharzy w Resursie urzędniczej.

Poniedziałek dnia 17 lutego: Bal inspektorów policyjnych w Resursie urzędniczej.

We środę dnia 19 lutego: Bal artystyczny— kostyumowy w Starym Teatrze. — Bal na ochronkę i bursę gimn. w sali ratuszowej podgórskiej —

We czwartek dnia 20 lutego: Wieczorek welniany w Starym Teatrze.

W sobotę dn. 22 lutego: Zabawa taneczna z tombolą w Klubie pocztowym — Bal chóru robotniczego w „Sokole".

W sobotę dn. 29 lutego: Zabawa kostyumowa w „Eleuteryi". — Zabawa taneczna w resursie urzędniczej. — Bal kostyumowy w kasynie wojskowem. — Bal rolników w klubie pocztowym.

W niedzielę dnia 1 marca: Reduta prasy w starym Teatrze. — Bal szkoły tańców p. O. Doeninga w „Sokole".

We wtorek dnia 3 marca: Zabawa taneczna w Klubie pocztowym. — Zabawa taneczna w Resursie urzędniczej.

— DZIENNIKARZE w DUMIE. „Ochrona" w pałacu Taurydzkim — jak piszą „Russk. Wied." — szczególną opieką otacza przedstawicieli prasy w Dumie. Do poprzednich znanych rozporządzeń, które podyktowała troskliwość o korespondentów dumskich (paszport, pozwolenie, fotografia, dogodne miejsce, prawo wstępu do kuluarów i t. d.) dołączono jeszcze następujące ulepszenia:

„Z rozporządzenia naczelnika „ochrony" pałacu Taurydzkiego przy podjeździe posadzono stróża, który zapytuje o nazwisko przedstawiciela prasy i zapisuje, o której godzinie każdy z nich przychodzi i wychodzi. Zdaniem Russk. Wied." ochrona pragnie śledzić, o ile akuratni są korespondenci w pełnieniu swych obowiązków.

Telegramy.

Skutkiem przerwy w połączeniu telefonicznem nie otrzymaliśmy ostatnich telegramów z Wiednia.

KRWAWY WIEC PRZEDWYBORCZY.

LWOW. O zajściach w Koropcu otrzymała filia Biura Korespondencyjnego następujące urzędowe doniesienie: Marko Kahaniec, wraz z innymi, pobił w ubiegły czwartek ciężko trzech przeciwników politycznych, co wywołało zbiegowisko i zaniepokojenie. Zandarmerja aresztowała głównych sprawców Hnattuka i Kahańca. Kahaniec stawiał opór. Tłum otoczył żandarmów, chcąc ich w ścisku rozbroić. Kahaniec pochwycił jedną ręką karabin jednego żandarma, zaś drugą ręką karabin drugiego. Wtedy otrzymał dwa lekkie pchnięcia bagnetem i trzecie śmiertelne.

Pogrzeb odbył się w spokoju.

SPRAWA O KRADZIEŻ WĘGLA.

LWÓW. Dzisiaj przed południem przed trybunałem karnym rozpoczęła się rozprawa przeciw Mechlowi Jollesowi restauratorowi i przedsiębiorcy w Gródku Jagiellońskim o kradzież węgla na szkodę fabryki papieru w Czerlanach i o usiłowane skłonienie funkcyonaryusza tej fabryki Herziga do współudziału w zbrodni kradzieży. Podsądnego broni dr. Grek. Oskarżony wypiera się zamiaru kradzieży twierdząc, że węgle chciał sobie tylko pożyczyć i w tym kierunku pertraktował z Herzigem. Przesłuchany jako świadek dyrektor fabryki radca Arnold Kolischer wyraża się o Herzigu jako o człowieku nieposzlakowanego honoru. Węgiel kradziono na szkodę fabryki od dłuższego czasu a zarządzone żmudne dochodzenia i obliczenia wykazały, że od stycznia 1905 do września 1907 zginęło 131 wagonów węgla każdy po 10.000 kilogr. w cenie po 300 koron.

Z DELEGACJI.

WIEDEN. Pełne posiedzenie delegacji austryacktej zebrało się dzisiaj o godz. 12-tej. Delegacja rozpoczęła drugie czytanie etatu ministerstwa spraw zagranicznych. Po przemowie referenta Baquehema zabrał głos Klofacz.

POLITYKA BAŁKAŃSKA W DELEGACYI.

WIEDEŃ. W delegacyi austryackiej pos. Klofacz zajmował się bardzo obszernie polityką bałkańską i występował przeciw polityce ekspansywnej Niemiec. Zabrał głos hr. Dzieduszycki

Z KOMISJI BUDZETOWEJ.

WIEDEN. Komisja budżetowa Izby posłów obradowała dzisiaj w dalszym ciągu nad działem podatków bezpośrednich. Pos. Sylwester domagał się reformy podatku domowoczynszowego. W podobnym duchu przemawiał pos. Stoeckler który uważał podstawę systemu opodatkowania za niesprawiedliwą.

WIEC POLSKI w BERLINIE.

BERLIN. Wczoraj odbył się tu wielki wiec polski, w celu zaprotestowania przeciwko ustawie o wywłaszczeniu, tudzież przeciwko prawu o zebraniach. W wiecu uczestniczyło około 8.000 osób. Poseł Czarliński nazwał ustawę o wywłaszczeniu hańbą narodu niemieckiego oraz urągowiskiem idei chrześciańskiej. Redaktor Switała zaznaczył energicznie, że rząd może robić, co mu się podoba, żadnym jednak sposobem nie uda mu się przerobić Polaków na Niemców. W końcu przyjęto jednomyślnie uchwałę, potępiającą ustawę o wywłaszczeniu i prawo o zebraniach, zakazujące używania języka polskiego podczas zebrań politycznych.

WOJNA w MAROKKO.

PARYZ. „Matin" donosi z Tangeru, że wojska sułtana Abdul Azisa wyszły z Rabat w kierunku Fezu.

OSPA W PARYZU.

PARYZ. Dzienniki donoszą, że władzom doniesiono już o 20 wypadkach ospy. Chorobę przywlekli tu cyganie hiszpańscy.

UCIECZKA FRANKI.

PARYZ. B. prezydent ministrów portugalskich Franco wyjechał w towarzystwie trzech detektywów pod nazwiskiem Ferreira z Marsylii do Genui.

POGRZEB OFIAR ZAMACHU LIZBONSKIEGO.

LIZBONA. Ceremonia przeniesienia trumien zmarłego króla i następcy tronu, rozpoczęła się wczoraj o godz. 3 popoł. w katedrze w obecności wszystkich ministrów; patryarcha lizboński odprawił tu ceremonję religijną. Trumny przeniesiono następnie do panteonu, gdzie patryarcha udzielił zmarłym absolucji. O całej ceremonii spisano protokół i wraz z kluczami złożono w archiwum narodowem.

REPUBLIKANIE PORTUGALSCY.

LIZBONA. Postępowy desydent Alpoin przybył tutaj i wpisał nazwisko swe na arkuszu wyłożonym w pałacu królewskim.

STRACENIE MORDERCY.

MARMOROSZ SZYGET. Wczoraj zakomunikowano obu sprawcom morderstwa rabunkowego na poczcie, Abrahamowi Huschoiwi Janowi Michalce wyrok śmierci. Michalka został ułaskawiony, natomiast Huscha stracono dzisiaj rano.

POSEŁ BANDYTĄ.

PETERSBURG. (Pet. aj. tel.). Policja udaremniła zamierzony napad bandycki na kasę jednej z tutejszych władz. którego zamierzali dokonać bawiący w Wyborgu pos. do pierwszej Dumy Korniliew i kilku członków partji socjalno-rewolucyjnej. Policja aresztowała w Petersburgu i Wyborgu 14 osób. U jednego z aresztowanych, który jest podoficerem żandarmerji znaleziono bomby, zaś u innego 12 kg. dynamitu.

ZAPRZECZENIE.

PETERSBURG. Urzędowo tu zaprzeczono wieściom, które przedostały się do prasy, jakoby do Petersburga zawezwano posłów rosyjskich: z Wiednia księcia Urusowa i z Konstantynopola Zinowjewa.

Z KRWAWEJ ŁODZI.

WARSZAWA. Z Łodzi donoszą: Wczoraj przy ul. Aleksandrowskiej na Bałutach policja ścigała bandytów. Wywiązała się gęsta wymiana strzałów, od której zginął robotnik Joachimiak. Siedział on w swej izbie na 1-em piętrze przy śniadaniu, gdy trafiony kulą w skroń padł trupem na miejscu. Jednego z bandytów ujęto. Wczoraj do mieszkania Sylwestra Gierlicza, przy ul. Zgierskiej w chwili gdy leżał w łóżku, wtargnęło kilku ludzi i kilku strzałami zabili go. Ma to być zemsta partyjna.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.